

# NAZISTOWSCY GEJE

NICK LOWLES • KATE TAYLOR

**B**rytyjska Partia Narodowa wstrząsana jest plotkami o rzekomym nieujawnianym biseksualizmie jej przywódcy. Myśl, że naziści mogą być gejami, może na pierwszy rzut oka wydawać się absurdalna, lecz faktem jest, że paru głównych przywódców nazistowskich prowadziło mniej bądź bardziej jawne praktyki homoseksualne. Nick Lowles i Kate Taylor odkrywają tę sprzeczność i pytają, czy ktoś może kiedyś pogodzić bycie gejem i nazistą?

*Po wieczornym apelu 20 czerwca 1942 roku nagle wydano rozkaz: „Wszyscy więźniowie z różowym trójkątem – bacność!” Staliśmy na opustoszałym placu, ciepły wiatr przywiał słodki aromat żywicy z obszarów wolności, ale nie mogliśmy się nim delektować ze względu na*

*nasze wyschnięte ze strachu gardła. Wtedy otworzyły się drzwi od wartowni znajdującej się na wieży. Oficer SS oraz kilku jego adiutantów dużymi krokami poczęli się do nas zbliżać. Dowódca naszej jednostki zawarczał: „Trzystu dewiantów obecnych jak nakazano”. Zostaliśmy spisani i wtedy okazało się, że w związku z rozkazem z Reichsführung SS nasza kategoria więźniów miała być izolowana w kompanii o podwyższonym rygorze. Następnego dnia mieliśmy być przeniesieni jako oddział do Ceglarni Klinkiera. Fabryka Klinkiera! Ciarki nas przeszły, nawet śmierć byłaby lepsza niż ten strach.*

Classen von Neudegg był jednym z tysięcy gejów prześladowanych przez nazistów przed i po drugiej wojnie światowej. Przeżył, by opowiedzieć swoją historię, inni nie mieli tyle szczęścia.

Homoseksualizm był w hitlerowskich Niemczech nielegalny. Wraz z wprowadzeniem Prawa Ochrony Krwi Niemieckiej i Niemieckiego Honoru z 1935 roku – pocałunek, objęcie, a nawet homoseksualne fan-

tazje były karane. Według opisu zawartego w książce James'a Steakley'a „Polityka ciała” („The Body Politics”), jeden mężczyzna został oskarżony dlatego, że obserwując w parku parę uprawiającą seks patrzył tylko na mężczyznę.

Homofobia (strach przed homoseksualizmem) nazistów nie zakończyła się w 1945 roku. Nadal pozostaje ona jedną z podstaw ultrapravicowej polityki. Nic dziwnego, że **Brytyjska Partia Narodowa (BNP)** dąży do dyskryminacji homoseksualistów: *Przyrzekamy nie tylko zakończyć przyzwolenie dla tych obscenicznych praw; przyrzekamy dodatkowo przywrócić przepisy zabraniające aktów homoseksualnych – aby zepchnąć te wstrętne praktyki z powrotem do rynsztoka, gdzie ich miejsce* (Powszechny Manifest Wyborczy BNP, 1997).

W ostatnich latach naziści cieszyli się z zakażeń wirusem HIV i postępującej zachorowalności na AIDS. Brytyjska Partia Narodowa w 1983 roku pisała radośnie: *Natura w końcu rewanżuje się obrzydliwemu homoseksualizmowi* („Spearhead” nr 111, czerwiec 1983). Nawet podczas ostatnich wybuchów bomb nazistowskich w Soho, BNP nie mogła odmówić sobie ataku na gejów: *Telewizyjny marsz dziesiątek gejowskich demonstracji przedstawiających swą perwersję przed dziennikarzami z całego świata pokazał, dlaczego tak wielu zwykłych ludzi postrzega te postacie jako budzące odrazę* (Nick Griffin, „Spearhead”, czerwiec 1999, s. 364).

W 1990 r. **Will Browning** – jeden z liderów neofaszystowskiej grupy terrorystycznej **Combat 18** – został skazany na trzy lata za zaatakowanie homoseksualistów w centrum Londynu. W Szwecji kilku członków nazistowskiego **Bractwa Aryjskiego** zostało uwięzionych za zamordowanie geja.

Faszystowska nienawiść do gejów ma swoje korzenie w represyjnym podejściu do tradycyjnych ról wewnątrz rodziny. Istnieje ciągły nacisk o charakterze moralnym. W konsekwencji konieczne jest manifestowanie maskulinizmu i heteroseksualizmu. Retoryka i praktyka antyhomoseksualna rozszerza się do ekstremalnych rozmiarów. Wywodzi się z mitologizowania białej rasy i sztywnego systemu rasowego, który temu towarzyszy; w skrócie: mężczyzna musi być „mężczyzną”. Każda rola, która nie pasuje do tego sztywnego modelu maskulinizmu albo do tego, co jest postrzegane jako zdrowa seksualność, jest atakowana. Może się to kumulować nie tylko jako bezpośrednia, ale także jako psychiczna agresja.

Niezależnie jednak od długotrwałej homofobii istnieje sporo przykładów gejów wśród nazistów. Najśłynniejszym homoseksualistą wśród dygnitarzy Trzeciej Rzeszy był **Ernst Röhm** – przywódca ulicznych zbirów SA. Padł on ofiarą **Hitlera** podczas Nocy Długich Noży. Führer pragnął, by ludzie uwierzyli, że było to oczyszczanie NSDAP z ludzi o niewłaściwej orientacji seksualnej.

W Anglii najbardziej znanym gejem był **Martin Webster** – w latach siedemdziesiątych jeden z liderów **Frontu Narodowego**. Został on wyrzucony z tej partii przez jej szefa **Johna Tyndalla** ostatecznie w 1980 r. W Niemczech przynajmniej dwóch przywódców nazistowskich z czasów powojennych wiodło sekretny tryb życia geja. Byli to **Ewald Althans** i **Michael Kühnen**, zmarły na AIDS.

Część z tych ludzi nigdy nie określiła otwarcie swojej seksualności, jednakże ich postawy wahały się między kamuflażem a zaprzeczeniem. Jedynym wyjątkiem był **Peter Mariner**, jedyny jawny gej od czasów wojny. Z tego powodu, oczywiście, narażony był na ostracyzm ze strony większości ultraprawicy. W połowie lat czterdziestych Mariner przyszedł na spotkanie Brytyjskiej Partii Narodowej w angielskim West Midlands. – *Co myślisz o homoseksualizmie?* – zapytał go sarkastycznie jeden z członków ugrupowania. Z rzadkim przebyskiem rozumu Mariner odpowiedział: – *Nie sądzę, aby było to obowiązkowe.*

Nazistowskim gejem był także **Nicky Crane**, członek **British Movement** i przywódca skinheadów na początku lat osiemdziesiątych. Mający prawie dwa metry wzrostu i niezwykle agresywny Crane był pierwowzorem nazistowskich skinheadów. Jego zdjęcie ozdobiło okładkę „Strength Thru Oil” – albumu, z którego narodził się ruch Oi! Jako nazista Crane brał udział w wielu aktach przemocy, również w stosunku do homoseksualistów. W tym samym czasie, nierozpoznany przez znajomych ze sceny faszystowskiej, długo związany był ze starszym mężczyzną żydowskiego pochodzenia. We wrześniu 1992 roku Crane w programie telewizyjnym Channel 4 przyznał, że wystąpił z partii nazistowskiej ze względu na swoją seksualność. Rok później zmarł na AIDS.

Ze względu na dużą liczbę gejów wśród nazistów, rodzi się pytanie: Dlaczego? *Nie ma prostej odpowiedzi, istnieje wiele przyczyn* – mówi Peter Tatchell z grupy Outrage walczącej o prawa gejów. Dla człowieka niepewnego swej seksualności eksponowanie homofobii, a czasem nawet stosowanie przemocy wobec innych gejów spełnia rolę samuspokojenia, to często wygodna ucieczka przed pytaniem o to, kim naprawdę jest. Na image grup prawicowych składa się przemoc, wyraźny heteroseksualizm i silny maskulinizm. Może to równie dobrze stanowić osłonę dla tych, którzy chcą uniknąć podejrzeń o powiązania z gejami. Inną przy-

czyną, dla której homoseksualiści uciekają w ugrupowania skrajnie prawicowe jest wyrzucenie się samego siebie. *Obawa przed etykietką zbrodni to także przyczyna, ze względu na którą mężczyźni heteroseksualni idą w stronę ekstremizmu* – mówi Tatchell. *Ich hipermęskość ma potwierdzać identyfikację z „hetero”. To wyraźnie oddziela ich od dostrzeganej zniechęcałości „innych”, homoseksualistów. Te wątpliwe argumenty utwierdzają ich w swoim heteroseksualizmie dzięki prymitywnej logice: Prawdziwi mężczyźni są silni. Zboczeńcy są słabi. Jestem silny, więc nie mogę być zbrodniem.*

Dlaczego niektórzy geje angażują się w bicie „zbrodniców” i generalnie w przemoc? Tatchell próbuje to zjawisko wyjaśnić następująco: *Nie mogą zaakceptować swojej homoseksualności, ich udział w agresji to zachowanie zmierzające do potwierdzenia swojej męskości, stworzenia wizerunku „równego chłopca”, a także wykluczenie spekulacji na temat ich orientacji.* Paradoks nazistowskich gejów może być wyjaśniony też w inny sposób. Przeważnie potępiani przez społeczeństwo, które nadal w przeważającej większości jest nastawione do nich wrogo, niektórzy mężczyźni w ugrupowaniach neofaszystowskich znajdują schronienie i źródło siły. W ludziach tych rodzi się nowa postawa oparta na identyfikacji z „białą męskością”. W tym kontekście stereotypowa wizja męskości może zawieść. Jest to agresywna wersja „macho” – nie przystająca do potocznego wyobrażenia nt. homoseksualizmu. Wyraźnie widać to w wypowiedzi byłego nazisty-geja, który ukrył swoją seksualność: *Jako gej byłem odrzucany przez społeczeństwo. Zacząłem zadawać się z innymi „odrzuceniami”, skierowałem się w stronę prawicy, ponieważ ona dała mi poczucie siły, której nie miałem albo której nie dało mi społeczeństwo.*

Istnieją także faszyci, którzy odrzucają związek między czyjąś seksualnością a poglądami, przykładem jest tutaj Webster. Twierdził, że nigdy nie wypowiadał się publicznie w kwestii homofobii, faktem jest jednak, że przewodniczył homofobicznej organizacji, której wielu członków dokonywało werbalnych i fizycznych ataków na gejów.

Hipokryzja nie jest charakterystyczna tylko dla gejów-nazistów związanych z ruchami homofobicznymi. Adolf Hitler był świadomy orientacji seksualnej Röhma, tak samo jak Tyndall wiedział o długotrwałym związku Webstera z **Michaelem Saltem**. W obu przypadkach ich własna nienawiść do homoseksualistów była tłumiona do czasu, aż pozbycie się kolegów stało się korzystne politycznie. ■

**Za „Searchlight” # 291 (wrzesień 1999). Tłumaczenie AGATA PODGÓRSKA, opracowanie ARKADIUSZ ZACHEJA.**

**OD REDAKCJI:** *Już w 1980 roku na łamach wydanej m.in. we Francji autobiograficznej książki „Le poete russe prefere les grands negres” („Rosyjski poeta woli dużych Murzynów”, Editions Ramsay et Jean-Jacques Pauvert, Paris 1980) swój homoseksualizm ujawnił EDWARD LIMONOW – intelektualna podpora rosyjskiego nacjonalbolszewizmu. Inną osobistością sceny faszystowskiej, której homoseksualizm wyszedł ostatnio na jaw, jest także NICK GRIFFIN, współzałożyciel International Third Position – do której organizacji należą także nasze chłopaki z Narodowego Odrodzenia Polski – a obecnie szef BNP. Człowiekiem o niepewnej seksualności (budzi to różne spekulacje) był nawet sam JULIUS EVOLA – guru europejskiego neofaszysty, skrajny mizogonista znany z manifestowania swej pogardy dla kobiet.*



Nicky Crane

